

## „Wielkanocne spotkania z tradycją”

Wśród mieszkańców dawnych mazowieckich wsi powszechne było przekonanie, że w chwili gdy biją rezurekcyjne dzwony woda w rzekach i jeziorach zyskuje moc uzdrawiania. Jej dobroczynne właściwości z entuzjazmem oraz wielkim zaangażowaniem wykorzystywano w Poniedziałek Wielkanocny, kiedy to każdy, niezależnie od wieku i płci musiał zostać zmoczony. Wielkie polewanie stanowiło jednak jedną z wielu zabaw, którym ludność wiejska urozmaicała sobie czas w tym dniu. Wszystkie te tradycje ożyły na nowo podczas zorganizowanej przez skansen w Sierpcu 28 marca imprezy plenerowej „Gry i zabawy wielkanocne”.

Wydarzeniu towarzyszyła wspaniała, prawdziwie wiosenna pogoda, wprost wymarzona do spacerów. Przyciągnęła do Muzeum ponad 1100 osób, dla których przechadzka po muzealnej wsi była jedyną w swoim rodzaju podróżą w czasie. Każda z części ekspozycji przygotowanych we wnętrzach izb chłopskich, dworu ziemiańskiego i zabytkowego kościoła ukazywała odmienny sposób przeżywania Wielkanocy na wsi sprzed ponad wieku. Pokazy obrzędowości i zwyczajów wiosennych nadawały im niepowtarzalny koloryt. Zwiedzając kolejne wystawy turyści mieli okazję nie tylko obejrzeć jak kiedyś przygotowywano pisanki, jakie potrawy gościły na pańskich stołach, a jakie w wiejskich domostwach. Dowiadywali się czym był obyczaj gaika, oglądali pokaz tworzenia bibułowych kwiatów, które potem stworzyły tzw. koronę na obraz. Brali też udział w grach i zabawach będących niegdyś jednym z najważniejszych elementów świętowania śmigusa-dyngusa.

Na uczestników czekały drewniane sikawki wielkanocne, z których oddawano strzały do przygotowanych wcześniej tarcz. W niejednym wypadku polewaczki miały do celu kierowane były na innych. Nikt się jednak za to nie gniewał, bowiem woda wielkanocna dodaje zdrowia i urody. Innym nieodłącznym rekwizytem Lanego Poniedziałku jest huśtawka wielkanocna. Solidny mechanizm, na którym bujać się mogło kilka osób jednocześnie, stanął na jednym z podwórz. Kiedyś wierzono, że kto w Wielkanoc się wyhuśta na wozawce, jak ją zwano, tego przez cały rok głowa nie zaboli. Nie brakowało więc chętnych i na tę atrakcję. Wiele frajdy, szczególnie dzieciom, przyniosła popularna jeszcze dziś w wielu domach zabawa w tłuczenie się jajami. Czyja skorupka najdłużej pozostawała cała, ten zostawał zwycięzcą. Na skansenowskiej drodze odbywały się zawody w grze w kręga. Dwie drużyny uzbrojone w kije przetaczały drewniany okrąg poza linię przeciwników, co wcale do najłatwiejszych nie należało. Śmiechu było przy tym co niemiara. W izbie szkolnej z lat 20-tych XX wieku dla najmłodszych przygotowano coś specjalnego. Podczas warsztatów milusińscy wyklejali piękne karty wielkanocne, które potem zabierali jako pamiątkę do domu. Na pobliskiej łące natomiast poznawali dawne zabawki i gry. Obręcze, fajerki, szczudła, drewniane koniki, czy zabawa w sersto to już dziś prawie zapomniane rozrywki. Dostarczały jednak mnóstwo radości zarówno małym, jak i dużym. Jak podczas każdej imprezy plenerowej na zwiedzających czekały przejażdżki konne. Dla wielu możliwość podziwiania ekspozycji skansenu z wygodnego siedzenia bryczki stanowiła doskonałą formę wypoczynku.

Wielkanoc w kalendarzu już za nami. Pozostaje jednak nadal we wspomnieniach

tych, którzy wzięli udział w „Grach i zabawach wielkanocnych”. A już niebawem kolejne spotkania z obyczajami wsi mazowieckiej. Zachęcamy do zwiedzania muzealnych ekspozycji i zaglądania na stronę podmiotową [www.mwmskansen.pl](http://www.mwmskansen.pl), a także na profil Muzeum na facebooku. Znajdą tam Państwo najświeższe informacje na temat aktualnych wydarzeń z życia Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

*Jarosław Asztemborski*

*Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*